

T R E Ś Ć Nr. 461

| | |
|--|--------|
| DETRONIZACJA FUNTA STERLINGA. | str. 1 |
| MILJONERZY AMERYKAŃSCY. | " 2 |
| ZBLIŻENIE MIĘDZY GIEŁDAMI BERLIŃSKĄ A PRASKĄ . | " 2 |
| PONOWNY ZWROT NA GIEŁDZIE NOWOJORSKIEJ. | " 4 |
| REFORMA GIEŁDY PARYSKIEJ. | " 4 |
| ZADANIA BANKU WYPŁAT MIĘDZYNARODOWYCH. | " 5 |
| NIEMIECKIE UMOWY Z POLSKĄ. | " 7 |

.....

WIADOMOŚCI FINANSOWE, WALUTOWE
I KREDYTOWE.

DETRONIZACJA FUNTA STERLINGA.

"NIEUWE ROTTERDAMSCHÉ COURANT"
z 28 b.m. w szeroko zakreślonym artykule pod powyższym
nagłówkiem wywodzi co następuje:

Kiedy w 1925 r. ANGLJA powróciła do standardu złota na parytecie dolarowym 4,866, sądzono, iż udało się stworzyć walutę stałą odpowiadającą nie tylko jej funkcjonowaniu narodowemu lecz przede wszystkim między narodowemu. Nie brakło, co prawda, trzeźwych ekonomistów, którzy uważali standard angielski za stanowczo zbyt wysoki, lecz nie słuchano ich wcale. Nikt nie zdawał sobie sprawy, iż ANGLJA standard złota swej waluty proklamowała w chwili gdy waluty licznych krajów europejskich były jeszcze chore lub dopiero na drodze do rekonwalescencji. Nie jest przeto bynajmniej przypadkiem, że trudności gospodarcze ANGLJI rozpoczęły się właśnie z chwilą, gdy powróciła do standardu złota. Dziś nie ulega już wątpliwości, że właściwym źródłem angielskiego kryzysu ekonomicznego był zbyt wysoki poziom cen, wytworzony przez standard złota. Poziom ten bowiem począwszy od podstawy gospodarstwa t.j. płacy, aż do zdolności konkurencyjnej na obcych rynkach, stworzył w ANGLJI prohibicjonizm, który przez resztę świata mógł być skutecznie paraliżowany.

Taka była sytuacja w chwili, gdy FRANCJA ustabilizowała swoją walutę na niższym od angielskiego standardzie złota. Odtąd przyspływał w pieniądza zagranicznego do FRANCJI prześcignął wszelki optymizm walutowo-polityczny i podkopał funt i dolar. Gdy zaś w początkach 1929 r. BANK FRANCJI doszedł do nie dającego się już zachwiać pokrycia swego obiegu biletowego i zezwolił na wolny handel złotem, BANK ANGLJI, który do onej chwili był samowładcą na RYNKU ZŁOTA POŁUDNIOWO-AFRYKAŃSKIEGO, począł tracić grunt pod nogami. Strumień złota, który przedtem mógł w małych ilościach być łatwo kierowany do różnych krajów,

teraz coraz silniej odpływał do FRANCJI. BANK ANGLJI zaś okazał się wobec tego faktu bezbronnym.

Pragnąc jednak za wszelką cenę zahamować odpływ złota do FRANCJI, padł na nieszczęśliwy pomysł sprzedawania tego kruszcu nie w srebro, lecz jako złoto wytopione z monet. Po niewczasie dopiero musiał przekonać się, że FRANCJA mimo to importowała złoto z LONDYNU, tak że kurs funta, zamiast wzmocnić się znowu osłabł. To też nie dziwnego, że dziś zapas złota BANKU FRANCJI zbliża się już do potężnej cyfry 45 miliardów, gdy zapas dewiz, które każdej chwili mogą być wymienione na złoto, wynosi równo 25 miliardów. Obieg banknotów zaś osiągnął już równo 73 miliardów, pokrytych złotem i dewizami w wysokości przeszło 116%. Nie ulega zatem wątpliwości, iż zbliża się chwila, w której FRANK FRANCUSKI zdetronizuje FUNT SZTERLINGA i obejmie jego rolę MIĘDZY-NARODOWEJ JEDNOSTKI PIENIĘŻNEJ.

MILJONERZY AMERYKAŃSCY.

Według "HAMBURGER NACHRICHTEN" z 28 b.m. w STANACH ZJEDNOCZONYCH istnieje 496 osób, posiadających dochód roczny po przeszło 1 milionie dolarów. Nie trudno przeto sobie wyobrazić, jak olbrzymie interesy dokonywują się na tamtej półkuli. Dochód netto podatników w STANACH ZJEDNOCZONYCH w 1929r. wyniósł ogółem: 24 miljardy i 625 milionów dolarów. Można by zatem przypuszczać, iż na głowę przypada 2,000 dolarów rocznego dochodu. W rzeczywistości rozdział nie jest tak prosty. Wystarczy bowiem uprzytomnić sobie, iż niemało osób posiada roczny dochód po 4 do 5 milionów, przeszło 89 osób po 3 do 4 mil., zaś 105 osób po 2 miliony. Statystyka nie podaje, niestety, i tu obok tych milionerów "dochodowych" istnieje w STANACH ZJEDNOCZONYCH milionerów kapitałowych. Przypuszczać jednak należy, iż cyfra tych ostatnich bynajmniej nie jest małą.

ZBLIŻENIE MIĘDZY GIELDAMI BERLIŃSKĄ A PRASKĄ

"PRAGER TAGEBLATT" z 29 b.m. w korespondencji z BERLINA na powyższy temat wywodzi co następuje:

Mimo kryzysu gospodarczego, niemieckie koła finansowe zajmują się żywo problemem silniejszego przepływu obcych kapitałów do NIEMIEC, a zarazem i zespójnieniem przemysłu oraz banków niemieckich z gospodarstwem innych krajów, a zwłaszcza sąsiednich. W szczególności zaś chodzi o wprowadzenie akcji zagranicznych na giełdy niemieckie jak i akcji niemieckich na giełdy zagraniczne. Dotychczas poczyniono w tej mierze już kroki na rynkach AMERYKI, HOLANDJI i SZWAJCARJI, zaś obecnie ma się na oku rynki: PARYSKI, BRUKSELSKI i PRASKI.

CZECHOSŁOWACJĘ oczywiście, najbardziej obchodzi sprawa nawiązania ścisłych stosunków z PRASKIM RYNKIEM WALOROWYM. Otóż nie ulega wątpliwości, iż takie nawiązanie jest możliwe. Przedewszystkiem ze względu na już istniejący węzeł między niektórymi niemieckimi a czechosłowackimi gałęziami przemysłu. Węzłowi temu zaś odpowiadają ścisłe stosunki, łączące niemieckie i czechosłowackie WIELKIE BANKI i GRUPY FINANSOWE właśnie z powodu wspólnych interesów przemysłowych.

Szczegóły, dotyczące wprowadzenia walorów czechosłowackich na giełdę berlińską i naodwrot walorów niemieckich na giełdę praską muszą naturalnie być dopiero ustalone. Nie należy też nie doceniać trudności, jakie trzeba tu będzie przezwyciężyć. Mimo bowiem pozorów płynnego MIEDZYNARODOWEGO RYNKU PIENIĘŻNEGO znalezienie kapitału lokacyjnego w obu krajach nie jest łatwe. Ponadto zaś nawet i te dziedziny, w których interesy gospodarcze obu krajów już najbardziej do siebie się zbliżyły, dziś nawiedzone są niepomyślną konjunkturą, sprawiającą, że przedsięwzięcie jest minimalne.

Zaznaczyć wszelako należy, iż właśnie tego rodzaju konjunktury nadają się szczególnie do przygotowania tranzakcji. Fakt zaś, że kapitał czechosłowacki już dziś dość silnie zainteresowany jest w gospodarstwie niemieckim, jak i naodwrot NIEMCY, dla których CZECHOSŁOWACJA jest jednym z czołowych klientów, w niektórych dziedzinach ściśle związane są z rozwojem gospodarczym CZECHOSŁOWACJI, umożliwi przy odpowiednim wspólnem obróbeniu obu rynków, przedewszystkiem wprowadzenie najważniejszych walorów przemysłowych na giełdach berlińskiej i praskiej.

 PONOWNY ZWROT NA GIEŁDZIE NOWOJORSKIEJ.

Holenderski "DE TELEGRAAF" z 29 b.m. donosi z NOWEGO JORKU, że nastrój hossowy, który rozwinął się w połowie b.m., ustąpił już miejsca tendencji pesymistycznej. Ujawnia się ona zaś w niejednolitem kształtowaniu się kursów oraz w osłabionych obrotach akcjami. Gdy bowiem w ub. tygodniu obroty te wykazały wzrost o 45%, to w ostatnim tygodniu nastąpił spadek o przeszło 1/4.

Do zmiany nastroju w głównej mierze przyczyniły się ogłoszone w ub. tygodniu niepomysłne zamknięcia półroczne narazie 32 amerykańskich TOWARZYSTW AKCYJNYCH. Zamknięcie tych wynika bowiem, że czysty dochód tych towarzystw za I półrocze 1930 r. wynosi 297 mil. dol. wobec 433 milionów tego samego półrocza w 1929 r. Przeciwnie zatem rentowność tych przedsiębiorstw pogorszyła się o równo 31%.

Na NOWOJORSKIM RYNKU PIENIĘŻNYM atoli płynność utrzymuje się nadal. Za pieniądź dzienny pobiera się 2%, a na rynku nieoficjalnym nawet 1½%. Znamienne jest, że NOWOJORSKI BANK FEDERALNY z początkiem bieżącego tygodnia ponownie obniżył stopę od akceptów bankowych o długim terminie obiegowym. Wynosi ona obecnie 1,875%.

 REFORMA GIEŁDY PARYSKIEJ.

"BASLER NACHRICHTEN" z 29 b.m. donoszą z PARYŻA, iż zamierzona przez rząd francuski reforma GIEŁDY PARYSKIEJ napotyka coraz więcej trudności. Pochodzą one zaś głównie od licznych firm bankowych, które musiałyby zniknąć z widowni. Tem też tłumaczy się, że rozpoczęte już przez SYNDYKAT MAKLERÓW i ZRZESZENIA KULISOWE kroki do zreformowania giełdy nie mogą postąpić naprzód. Obecnie zaś PODSEKRETARZ STANU w MINISTERSTWIE FINANSÓW p. PETSCH wspólnie z pomienionymi zrzeszeniami giełdowymi opracowuje nowy projekt mający na celu zfuzytowanie

SYNDYKATU MAKLERÓW z ZRZESZENIAMI KULISOWEMI. Ten jednolity syndykat ma dostać się pod kontrolę KOMISARZA RZĄDOWEGO, który będzie czuwał nad transakcjami giełdowymi. Tym to sposobem właśnie t.zw. KULISA przemiennie się na rynek oficjalny, który będzie równouprawniony z t.zw. PARKIETEM.

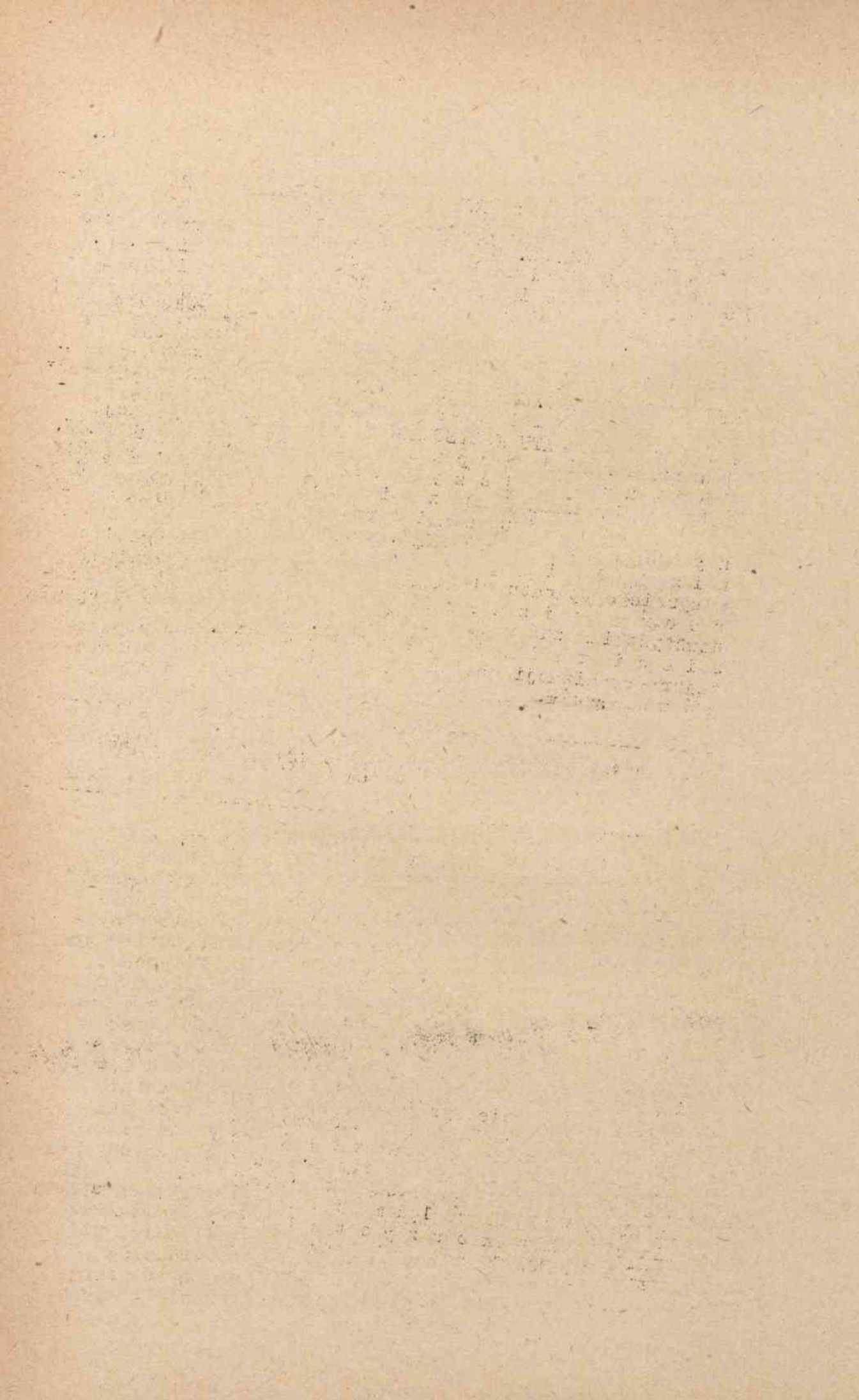
Ponadto zaś ma być utworzona KASA REPORTOWA KULISY. Projekt MINISTERSTWA FINANSÓW przewiduje również solidarną odpowiedzialność SYNDYKATU KULISOWEGO, przez co ta organizacja jeszcze bardziej dopasuje się do IZBY MAKLERÓW. Najważniejszym zaś punktem nowego projektu reformy giełdowej jest zmiana ustawy o dopuszczeniu walorów zagranicznych na GIEŁDĘ PARYSKĄ. Oczywiście, że zmodernizowanie przestarzałego pod każdym względem paryskiego aparatu giełdowego wymaga także całkowitej reorganizacji technicznej, przede wszystkim zaś powiększenia sali oraz rozszerzenia sieci telefonicznej itp. Koszty tej reorganizacji obliczono na blisko 100 miljonów franków.

WIADOMOŚCI BANKOWE.

ZADANIA BANKU WYPŁAT MIĘDZYNARODOWYCH.

"BASLER NACHRICHTEN" z 28 b.m.w szeroko zakreślonym artykule na powyższy temat wywodzą co następuje:

Pod względem interesów BANK WYPŁAT MIĘDZYNARODOWYCH musi zawsze mieć na oku swój charakter podwójny jako instytucji reparycyjnej i kooperacyjnej. Wkłady, które operuje i z których ciągnie zyski, są po części przymusowe. Liczne BANKI BILETOWE stosunek swój do BANKU WYPŁAT MIĘDZYNARODOWYCH uważają za konieczny, a jest im w pewnej mierze obojętne czy ich aktywa walutowe znajdują się w własnym kraju, czy też w tej instytucji, zwłaszcza, że pod względem odsetek sprawa przedstawia się nawet korzystniej. Odsetki BANKU WYPŁAT MIĘDZYNARODOWYCH są wogóle tak pojętne, że przyciągają tak-



że depozyty, przeważnie pochodzenia publicznego. Ten przypływ, który taksamo jak lokaty pieniężne dokonywuje się wyłącznie za pośrednictwem narodowych BANKÓW BILETOWYCH, ponieważ bez pośrednictwa ruchu z rządami jest BANKOWI WYPŁAT MIĘDZYNARODOWYCH zakazany, był dotychczas tak wielki, że najprawdopodobniej powetowała rozdzieloną 10 lipca r.b. sumę, uzyskaną z POŻYCZKI MOBILIZACYJNEJ. Jest atoli rzeczą jasną, że przyciąganie takich wkładów musi mieć swoją granicę ze względu na banki prywatne. Dlatego też zamiar BANKU WYPŁAT MIĘDZYNARODOWYCH z pomocą równomiernych odsetek przyczynić się do MIĘDZYNARODOWEGO WYRÓWNANIA PIENIĘŻNEGO da się zrealizować tylko w ograniczonej mierze.

Skoro zaś BANK WYPŁAT MIĘDZYNARODOWYCH pod względem odsetek prześciga inne banki, to musi także dbać o lukratywne użytkowanie przyciąganych pieniędzy. Naturalnemu popędowi jednak do krajów o wysokiej stopie procentowej przeciwstawia się przymus pewnego dopasowania lokat do wkładów, a to nie tylko pod względem płatności lecz i waluty. Jest przeto wątpliwe czy BANK WYPŁAT MIĘDZYNARODOWYCH w bliskiej przyszłości zdoła na MIĘDZYNARODOWYM RYNKU PIENIĘŻNYM odegrać większą rolę, niż np. BANK FRANCJI.

Co zaś tyczy się zysków, jakich spodziewać się może BANK WYPŁAT MIĘDZYNARODOWYCH, to należy sobie przedewszystkiem uprzytomnić, że pragnąc tylko zasilić rezerwę przewidzianą w planie 5% zysków, a przytem zarobić także 6% potrzebnych na dywidendę od wpłaconego kapitału, musi w tym celu już uzyskać kwotę w wysokości 6½ miliona. Otóż przychody BANKU WYPŁAT MIĘDZYNARODOWYCH rekrutują się z 1 pro mille, jakie otrzymuje od wierzycieli tytułem wpłaconych faktycznie przez NIEMCY sum / narazie rocznie równo 1 3/4 mil. / dalej z odsetek od wkładów minimalnych w wysokości około 200 milionów, / jest to prawdopodobnie najwiękza pozycja przychodowa, ponieważ sam BANK WYPŁAT MIĘDZYNARODOWYCH od tych wkładów nie płaci procentów, / a wreszcie z marży oprocentowanych wkładów jak i z różnych innych wynagrodzeń / jak np. z tytułu poręki AUSTR. POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ. / Nie jest zatem bynajmniej pesymistycznym obliczeniem, że wymienione tu przychody wyniosą najwyżej 10 milionów. Z drugiej jednak strony należy uwzględnić dość znaczne koszty administracyjne / a to pomimo względnie niezbyt wysokich płac zarówno prezesów i dyrek-

torów oraz personelu urzędniczego/ tak że finansowa swoboda ruchu bynajmniej nie może być uważana za wielką.

Okazuje się zatem, iż mimo bieżącego dochodu z RACHUNKU REPARACYJNEGO, mimo subwencji od dłużników i wierzycieli z pomocą nieoprocентовanych wkładów, nie jest bynajmniej rzeczą łatwą bez wyrażonej konkurencji z BANKAMI PRYWATNYMI oprocentować tak wysoki kapitał bankowy. Stwierdzenie tego faktu byłoby dla świata, oczywiście, dość obojętne, gdyby zeń nie wynikało, że BANK WYPŁAT MIĘDZYNARODOWYCH narazie ma tylko bardzo małe szanse dla nielukratywnych, społecznych lub też ryzykownych interesów.

Pozostaje więc przedewszystkiem kooperacja BANKÓW BILETOWYCH. Jest ona narazie możliwa pod względem technicznym. Gdy bowiem CLEARINGZŁOTA może być urządzony dopiero w późniejszym terminie, to już dziś funkcjonuje pewnego rodzaju CLEARING KREDYTOWY. W odpowiednich wypadkach mianowicie dają się uniknąć wypłaty z kraju do kraju, a w pewnych okolicznościach przekazuje się nie walutę, lecz lokaty pieniężne i walory. Jest to system, który niewątpliwie da się jeszcze rozwinąć w niejednym innym kierunku. Narazie, co prawda, nie w wszystkie jeszcze BANKI BILETOWE są reprezentowane w BANKU WYPŁAT MIĘDZYNARODOWYCH, gdyż brak np. STANÓW ZJEDNOCZONYCH i JAPONJI. Przypuścić jednak należy, iż z czasem przybędzie coraz więcej instytucyj emisyjnych pomimo, iż nie będą mogły mieć reprezentanta w RADZIE NADZORCZEJ, ponieważ statut przewiduje tylko 16 członków z krajów, które brały udział w założeniu BANKU WYPŁAT MIĘDZYNARODOWYCH, oraz najwyżej 9 członków z reszty krajów. Istnieje zatem możliwość, że kooperacja BANKÓW BILETOWYCH z czasem coraz lepiej się rozwinie.

W I A D O M O Ś C I E K O N O M I C Z N E.

NIEMIECKIE UMOWY Z POLSKĄ

Berliński "DER TAG" z 28 b.m. podaje, że przewodniczący NIEMIECKO-POLSKIEGO KOMITETU,

znany ekonomista prof. JULJUSZ WOLF, zwrócił się telegraficznie do KANCLERZA RZESZY, WICEKANCLERZA i MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH z wnioskiem, domagającym się by NIEMIECKO-POLSKI TRAKTAT HANDLOWY z r a t y f i k o w a n o drogą tymczasowego rozporządzenia, ponieważ traktat ten jest konieczny do podniesienia gospodarstwa NIEMIEC WSCHODNICH.

Według informacji z miarodajnego źródła o podobnem załatwieniu sprawy absolutnie mowy być nie może, ponieważ ratyfikacja traktatu handlowego drogą tymczasowego rozporządzenia niewątpliwie przekraczała by ramy art.48 KONSTYTUCJI RZESZY. Możliwe natomiast jest przewidzieć wejście w życie tego traktatu handlowego, przewidziane w nim samym, jak to zresztą obecnie POLSKA zamierza uczynić z licznymi innymi umowami. Ponieważ jednak POLSKA prawdopodobnie nie zechce takiego przewidzienia w stosunku do RZESZY, przeto o przedwczesnem wejściu w życie NIEMIECKO -POLSKIEGO TRAKTATU HANDLOWEGO mowy być nie może, a to już nawet niezależnie od stanowiska, jakiego zajął rząd RZESZY.

Co zaś tyczy się NIEMIECKO-POLSKIEJ UMOWY LIKWIDACYJNEJ, to, jak wiadomo, PARLAMENT RZESZY już ją z r a t y f i k o w a ł, gdy ratyfikacja ze strony POLSKI z powodu znanych stosunków w SEJMIE nie doszła jeszcze do skutku. Umowa ta o tyle jednak już weszła w życie, że NIEMCY uregulowały odszkodowania osób zlikwidowanych, zaś POLSKA dotychczas o j a l n i e dotrzymała przyrzeczeń, dotyczących pruskich dóbr osiedlonych.

.....

